

Rząd Assada w sekrecie współpracuje z ISIL?

6 maja 2016

Żołnierze syryjskiej armii i oddziały powstańców odzyskali kontrolę nad zajętych przez terrorystów rejonami na północnym zachodzie Aleppo, grupy przestępcze zostały wyparte z obrzeży przedmieścia az-Zahra, skąd groziły przedostaniem się do pokojowych dzielnic, chronionych przez wojska rządowe – poinformowała telewizja Al-Majadin. „Walki miały zaciekle charakter i zakończyły się dopiero dzisiaj rano. Wsparcia syryjskim żołnierzom i ruchowi oporu udzielały lotnictwo i artyleria” – podaje telewizja. Według niej terroryści z ugrupowania Dżabhat an-Nusra i ich sojusznicy z uzbrojonych organizacji opozycyjnych, którzy nie przestrzegają zawieszenia broni, przeprowadzili zmasowane ataki na pięciu odcinkach frontu. Posiłki przerzucono z sąsiedniej prowincji Idlib, kontrolowanej przez grupy przestępcze. Przedwczoraj sekretarz stanu USA John Kerry oznajmił, że jeśli prezydent Syrii Baszar al-Assad „zamierza odciąć Aleppo i część kraju, to ta wojna się nie skończy”.[SN]

Czy mieszkańcy Aleppo odetchną od wojennego koszmaru? Rosja i USA zgodnie informują, że tymczasowe zawieszenie broni obowiązuje w mieście od północy 5 maja. Na razie potrwa 48 godzin. Wiadomość o tym, że wojska syryjskie i większość oddziałów opozycyjnych zgodziły się na 48 godzin przerwać walkę, podano jednak do wiadomości publicznej dopiero kilka godzin później. Ani Amerykanie, ani Rosjanie nie byli do końca pewni, czy wspierana przez nich strona naprawdę zastosuje się do wytycznych i przestanie atakować drugą, „przy okazji” pozbawiając życia kolejnych cywilnych mieszkańców miasta. Jak na razie udało się – obie strony stwierdziły, że od północy liczba aktów przemocy bardzo znacząco spadła. Do ostatnich godzin przed początkiem rozejmu trwały natomiast zacięte walki w zachodniej dzielnicy miasta Dżami’at az-Zahra, w których

zginęło co najmniej kilkunastu żołnierzy i partyzantów opozycji. Każda ze stron podawała wczoraj, że starcie zakończyło się jej sukcesem. W oficjalnym komunikacie Departamentu Stanu USA czytamy, że Amerykanie będą naciskać na organizacje opozycyjne, by te nie zerwały rozejmu. Oczekują równocześnie, że tak samo postąpią Rosjanie w odniesieniu do Baszara al-Assada. Swoje stanowisko przedstawił również Stephen O'Brien, który w ONZ kieruje agendą odpowiedzialną za prawa człowieka. Zapowiedział on, że sprawcy "zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości", którzy są po obydwu stronach krwawego konfliktu, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. ONZ ma również wykorzystać rozejm na dostarczenie pomocy humanitarnej mieszkańcom oblężonego miasta. Choćby chwilowego spokoju na darmo oczekują natomiast mieszkańcy wielu innych miast w Syrii. Przykładowo w Hims do ataków terrorystycznych, zwykle organizowanych przez Państwo Islamskie lub Front Obrony Ludności Lewantu, dochodzi niemalże codziennie. Wczoraj dziewięciu przypadkowych ludzi zabił tam samochód-pułapka ustawiony przed punktem werbunkowym armii, dzisiaj co najmniej sześć osób zginęło w zamachu samobójczym.[S]

W Syrii przez ostatnie 2 miesiące ponad 50 oddziałów uzbrojonej opozycji składających się z około 7 tys. osób złożyło broń i dołączyło do rozejmu – poinformował dzisiaj dziennikarzy rzecznik Ministerstwa Obrony Rosji generał-major Igor Konaszenkow. „To nie są ostateczne liczby, ponieważ dzięki trudnej i zagrażającej życiu pracy przedstawicieli syryjskich władz proces pojednania aktywizuje się. Oprócz jego ważnej roli w ustabilizowaniu sytuacji w Syrii jest on także katalizatorem rozmów w Genewie” – podkreślił Konaszenkow.[SN]

Premier Turcji Ahmet Davutoğlu oznajmił, że Ankara może wysłać żołnierzy do Syrii. „W razie potrzeby wyślemy wojska do Syrii. Podejmiemy wszelkie środki w celu wewnętrznej i zewnętrznej ochrony naszego państwa. ONZ podjęło wiele decyzji w sprawie walki z PI (zakazane w Rosji Państwo Islamskie). Dlatego

zarówno w celu samoobrony, jak i walki z terroryzmem te decyzje obecnie zapewniają legalność naszych działań” – oznajmił premier w wywiadzie dla telewizji Al Jazeera Turk. Jednak Davutoğlu podkreślił, że tureckie władze nadal preferują międzynarodowe porozumienia. Według niego działalność ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie to problem, który dotyczy wszystkich.[SN]

Tureccy wojskowi otworzyli ogień z artylerii do pozycji ugrupowania Państwo Islamskie na terytorium Syrii po ostrzale artyleryjskim ze strony PI, w wyniku którego trzech tureckich obywateli doznało obrażeń – podaje agencja Reuters, powołując się na media. Wczoraj, we wcześniejszych godzinach, na terytorium tureckiego miasta Kilis na granicy z Syrią spadły dwa pociski. Według informacji agencji podczas ostrzału artyleryjskiego tureckim wojskowym udało się zlikwidować czterech bojowników ISIL. Przez ostatnie miesiące Kilis wielokrotnie był ostrzeliwany z artylerii z syryjskiego przygranicznego terytorium, kontrolowanego przez PI. W rezultacie zginęło około 20 osób. Turecka artyleria za każdym razem otwierała w odpowiedzi ogień.[SN]

Organizacja ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW) alarmuje: Państwo Islamskie według wszelkiego prawdopodobieństwa dysponuje bronią chemiczną i wie, jak ją produkować. Rządowe media z Damaszku już kilkakrotnie donosiły o tym, że Państwo Islamskie w walce z żołnierzami syryjskimi użyło gazu musztardowego lub chloru. Informacje te były nie były jednak traktowane zbyt poważnie, gdyż także armię syryjską oskarżano swojego czasu o użycie zabronionych substancji i zaatakowanie przy ich pomocy ludności cywilnej zajętej przez opozycję Ghuty; doniesień tych nigdy jednoznacznie nie udowodniono. Teraz przedstawiciele OPCW stwierdzili, że w sierpniu ubiegłego roku IS faktycznie użyło gazu musztardowego podczas walk pod Aleppo. Potwierdza to słowa Johna Brennana, szefa CIA, który w lutym powiedział, że dżihadyści są w stanie samodzielnie wyprodukować niewielką ilość tego gazu bojowego,

jak również chloru. Pentagon zapewniał, że podczas ataków powietrznych na Państwo Islamskie obiekty, które mogą być związane z produkcją broni chemicznej, są wśród priorytetowych celów. Najwyraźniej działania te są niewystarczające, skoro przedstawiciel OPCW Ahmet Uzumcu stwierdził, że dżihadyści nadal są w posiadaniu substancji niezbędnych do takiej produkcji, a także wiedzą, jak je produkować. Natomiast James R. Clapper, amerykański Dyrektor Wywiadu Narodowego stwierdził, że Państwo Islamskie może szykować się do następnych ataków w Europie. Amerykański wywiad ma wiedzę o tajnych komórkach IS we Włoszech, Niemczech i Wielkiej Brytanii, które mogą planować zamachy podobne do tych, które wstrząsnęły Paryżem i Brukselą, być może podczas mistrzostw Europy w piłce nożnej we Francji. Clapper zastrzegł jednak, że wiedza o zamachach nie wykracza poza przypuszczenia i domysły.[S]

Neil Prakash, konwertyta, australijski terrorysta numer jeden, został zabity w amerykańskim ataku bombowym. Prakash wyjechał potajemnie do Syrii w 2013 i był główną osobą rekrutującą australijskich muzułmanów do terroryzmu, a także inicjatorem zamachów terrorystycznych w Australii. Występował w propagandowych filmach i pismach Państwa Islamskiego, wzywając do dżihadu i do przeprowadzania zamachów przez pojedyncze osoby (zamachy takie są trudne do zapobieżenia przez służby). Wraz z nim została zabita inna australijska muzułmanka wraz z mężem. Shadi Jabar była siostrą piętnastolatka, który w październiku dokonał zamachu na policjanta i został na miejscu zabity. W Syrii, w oddziałach Państwa Islamskiego walczy ponad 100 Australijczyków, około 50 została tam zabitych. Parlament australijski przyjął niedawno ustawę, która pozwala na pozbawianie obywatelstwa osoby wspierające organizacje terrorystyczne, jeśli mają jeszcze drugie obywatelstwo.[E]

Zwolennicy samozwańczego Państwa Islamskiego przygotowywali się do zamachu terrorystycznego w jednym z państw Afryki Wschodniej. Policja w Kenii zdołała aresztować kilku

islamistów, w tym głównego inicjatora, zanim atak w ogóle doszedł do skutku. Mózg tej całej operacji, Muhammed Abdi Ali, chciał przeprowadzić zamach podobny do tego z 2013 roku na Westgate Mall, w wyniku którego zginęło co najmniej 60 osób. Ali odbywał wcześniej staż medyczny w jednym ze szpitali w Kenii i studiował na uniwersytecie w Ugandzie. Policja powiadomiła że niedoszły zamachowiec przechodził przez proces radykalizacji, rekrutował studentów oraz młodych Kenijczyków do swojej grupy terrorystycznej. Islamiści chcieli wykorzystać węglík jako broń. Wśród zatrzymanych, oprócz Muhammeda Abdi Aliego, jest też jego żona i studentka Nuseiba Mohammed Haji oraz jego znajoma Fatuma Mohammed Hanshi, które podczas aresztowania przebywały w Ugandzie. Obecnie trwają poszukiwania dwóch kolejnych współników, którzy zbiegli i mogą być uzbrojeni. Nie można wykluczyć że przygotowują się właśnie do przeprowadzenia ataku biologicznego. Kenijska policja podała do wiadomości, że w tej grupie terrorystycznej znajdują się eksperci medyczni którzy wspomagali działania islamistów.[ZNZ]

Syryjski minister spraw zagranicznych Walid Al Moallem utrzymuje, że wiele krajów ciągle dostarcza islamistycznych bojowników oraz zaawansowaną technologicznie broń do Syrii, a wyróżnia się w tym Turcja. Al Moallem powiedział, że Syria będzie „kontynuować walkę z organizacjami terrorystycznymi, które ciągle wspierane są przez niektóre kraje, takie jak Turcja, oferujące transport oraz zaawansowaną technologicznie broń”. Damaszek utrzymuje, że ostatnio w okolicy Aleppo przedostało się z Turcji nawet pięć tysięcy bojówkarzy. Zdaniem władz syryjskich do dżihadystów dołączyli też bojówkarze mówiący po chińsku, o wyglądzie Azjatów, „prawdopodobnie Ujgurzy, którzy dostali się tu przez Turcję”. Chiny od dawna twierdzą, że Turcy pomagają wyjechać Ujgurom do stolicy Malezji, gdzie wręcza się im dokumenty zaświadczające, że są obywatelami Turcji. Na ich podstawie mogą swobodnie ruszyć w dalszą drogę, do swojej nowej, muzułmańskiej ojczyzny. Pekin zaczął temu przeciwdziałać i naciskał na

władze Malezji, aby odsyłały Ujgurów do Chin. Zdaniem chińskich władz, Ujgurzy po przybyciu do Turcji są pozostawiani sami sobie, nie mają szansy dostać legalnej pracy i kończą w grupach ekstremistycznych.[E]

Były kierownik klubu fitness w Paryżu, w nagrodę za planowanie listopadowej masakry w Paryżu, awansował w ISIL na stanowisko dowódcy koordynującego ataki na Zachodzie. Źródło we francuskich służbach podkreśla, że Abu Suleyman al-Faransi jest pierwszą osobą pochodzącą z Zachodu, która otrzymała tak wysokie stanowisko w Państwie Islamskim. Może oznaczać to również, że grupa próbuje bardziej skupić się na atakowaniu krajów europejskich z użyciem dżihadystów urodzonych w Europie. Uciekinier z ISIL, który przekazuje te informacje mówi, że „emir Francji” wywarł duże wrażenie na przywódcy Państwa Islamskiego Abu Bakr al-Baghdadim jako osoba zdyscyplinowana, pomysłowa, a przede wszystkim „urodzona, wychowana i wykształcona we Francji”. Suleyman, syn imama, prowadził klub fitness w Paryżu nim uciekł do Syrii wraz z żoną i dwójką dzieci. Obecnie mieszkają w kontrolowanej przez Państwo Islamskie części Aleppo. Podejrzewa się, że był odpowiedzialny także za ostatnie zamachy w Brukseli.[E]

Państwo Islamskie współpracuje z syryjskim rządem. Potwierdzają to dokumenty pozyskane przez Sky News podczas przeprowadzonego dziennikarskiego śledztwa. Dezenterzy z Państwa Islamskiego powiedzieli Sky News, że Palmyra została przejęta przez wojska rządowe jako część porozumienia sięgającego lata wstecz. Listy przejęte przez stację pokazują, że istniały: 1) porozumienie z syryjskim rządem odnośnie wycofania ciężkiego sprzętu ISIL z Palmyry, 2) umowa między rządem a ISIL o wymianie ropy na nawozy i 3) umowa o wycofaniu jednostek ISIL przed uderzeniem rządowej armii. Przez ostatnie 18 miesięcy Sky News pozostawała w kontakcie z Free Syrian Army stacjonującej obecnie na granicy z Turcją. Grupa ta utworzyła siatkę pomagającą uciekać dezenterom z Państwa Islamskiego. Niektórzy z dezenterów otwarcie przyznają się do

walki w szeregach kalifatu i jako powód odejścia podają wewnętrzne spory z niektórymi liderami ISIL. W rzeczywistości pozostają oni przywiązani do podstawowych zasad Państwa Islamskiego: prawa szariatu, kalifatu i wojny przeciwko każdemu, kto został uznany za potencjalnego wroga. Dokumenty pozyskane przez Sky News to kopie pisanych odręcznie rozkazów wysyłanych z dowództwa ISIL. Jeden z dokumentów to pozwolenie na bezpieczny przejazd przez kontrole ISIL dla kierowcy wiozącego ropę do Syrii, gdzie miała być wymieniona na nawozy. Dezerterzy twierdzą, że takie interesy między dwoma stronami konfliktu były prowadzone od dawna. Najbardziej interesujący dokument został napisany tuż przed zajęciem Palmyry przez syryjską armię. Według dokumentu rozkaz brzmiał: „Wycofać całą ciężką artylerię oraz działka przeciwlotnicze z Palmyry do prowincji Raqqa”. Jeden z dezerterów, zapytany czy ISIL koordynowało ruchy swoich wojsk z armią syryjską i rosyjskim lotnictwem, odpowiedział: „Tak, oczywiście”. Eksperci poproszeni o analizę dokumentów powiedzieli, że pokazują one najbardziej skomplikowaną wojnę, jaką kiedykolwiek analizowali. Dr Afzal Ashraf z think tanku Royal United Services Institute powiedział: „Może minąć 20 lat, zanim zrozumiemy, co tak naprawdę się wydarza. Prawie pewna jest jakaś komunikacja między wrogami prowadzona dla osiągnięcia krótkoterminowych celów taktycznych”. Jednak cywile i dezerterzy, którzy rozmawiali ze Sky News na przestrzeni wielu miesięcy, mówili nie tylko o komunikacji, ale nawet o zмовie między walczącymi stronami, a rządami Syrii i Iraku. Ponadto według dokumentów program treningowy ISIL i eksport terrorystów do zachodnich państw trwa nie od miesięcy, ale od lat. Znacznie dłużej niż podejrzewały to służby bezpieczeństwa – komórki terrorystyczne były wysyłane z Syrii już w listopadzie 2014 roku. Operacja o kryptonimie „Break the siege” zakładała wysłanie do „krajów niewiernych” wyszkolonych ludzi w celu przeprowadzania zamachów, a jednym z celów była Europa. Rozkazy wysyłano do niejakiego Abu Mohammeda al Shamali, którego nazwisko pojawia się w dokumentach prawie 400 razy i często jest łączone z dżihadystami z północnej Europy.

USA wyznaczyły nagrodę 5 milionów dolarów za jego głowę.[E]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S],
ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], Euroislam.pl [E]

Kompilacja 11 wiadomości: WolneMedia.net